

XV WIELKOPOLSKI

Rok XVI Poznań Cena 50 gr
Wydanie A sobota, 24 września 1960 Nr 229 (5177)



Przewodniczący delegacji radzieckiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, premier Chruszczow, którego przemówienie było dotąd najważniejszym wydarzeniem sesji.

Na zdjęciu — N. Chruszczow w rozmowie z dziennikarzami, na balkonie siedziby delegacji radzieckiej przy ONZ w Nowym Jorku.

CAF — telefoto z N. Jorku

Wielki wiec przyjaźni i pokoju

Około 100 tys. młodzieży stolicy wzięło udział w wielkim wiecu przyjaźni i pokoju, który odbył się 23 bm. na placu Zwycięstwa w Warszawie. Wiec zorganizował Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieży z okazji „Dni Warszawy”. (PAP)

Premier Chruszczow poruszył w ONZ palące problemy współczesnego świata

Propozycje prezydenta Ghany w sprawie uzdrowienia sytuacji w Kongo

W swym wielkim przemówieniu, wygłoszonym 23 września na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, premier ZSRR — N. S. Chruszczow, szef delegacji radzieckiej, poruszył palące zagadnienia współczesnego międzynarodowego życia politycznego. Wezwał on do potępienia polityki przygotowań wojennych, gwałcenia suwerennych praw narodów oraz do położenia kresu tej polityce, wystąpił z apelem o całkowite i ostateczne zlikwidowanie reżimu kolonialnego, nawoływał, by rozwiązano nareszcie problem rozbrojenia.

Oczekiwane z niesłychanym zainteresowaniem ze względu na przemówienie premiera ZSRR, piątkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęło się na krótko przed godziną 17. Na liście mówców figurował na pierwszym miejscu prezydent Ghany — Kwame Nkrumah. Według opinii komentatorów prasowych, miała to być „pierwsza, formalna odpowiedź afrykańska na przemówienie prezydenta Eisenhowera”.

Dr Nkrumah zgłosił sześciopunktowy plan w sprawie Konga, który przewiduje:

- ▲ niezwłoczne zastąpienie obecnego dowództwa sił ONZ przez inne dowództwo, które otrzymałoby wyraźne instrukcje poparcia prawowitego rządu Konga z premierem Lumumbą na czele i z Kasavubu, jako prezydentem Republiki Kongijskiej;
- ▲ zmianę składu sił zbrojnych ONZ w Kongo, w ten

sposób, aby pozostały w nich jedynie kontyngenty niezależnych państw afrykańskich;

▲ wszystkie armie „przybrane” łącznie z siłami zbrojnymi, znajdującymi się w Katandze i dowodzonymi przez oficerów belgijskich, powinny być rozbrojone. Jednocześnie powinno nastąpić przegrupowanie i reorganizacja kongijskiej armii narodowej, którą należy przeszkolić tak, aby mogła ona spełniać właściwą rolę w chwili, kiedy rząd kongijski postanowi zrezygnować z sił ONZ;

▲ nowe dowództwo sił ONZ powinno pomóc rządowi centralnemu w przywróceniu porządku w kraju;

▲ ONZ powinna zagwarantować integralność terytorialną Konga;

▲ wszelka pomoc finansowa i techniczna dla Konga powinna być ustanowiona wyłącznie w porozumieniu z rządem centralnym i za pośrednictwem ONZ.

Gwarancja i kontrola należąca do komitetu, składającego się z reprezentantów niezależnych państw afrykańskich, przy czym komitet ten mianowany będzie przez Radę Bezpieczeństwa i odpowiedzialny przed ONZ.

Pojawienie się premiera Chruszczowa na trybunie powitane zostało hucznymi oklaskami delegatów państw socjalistycznych oraz krajów Afryki i Azji i niektórych krajów Ameryki Łacińskiej.

[Streszczenie przemówienia premiera radzieckiego drukujemy na stronie 2.]

Pierwsze reakcje na przemówienie pozwalają stwierdzić, że wywarło ono ogromne wrażenie na wszystkich zebranych niezależnie od ich ustosunkowania się do poszczególnych zawartych w nim propozycji i ocen. (PAP)

Deklaracja ZSRR w sprawie likwidacji kolonializmu

Szef delegacji ZSRR, premier N. Chruszczow w dniu 23 bm. przedłożył pod obrady XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ deklarację w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Deklaracja wysuwa żądanie niezwłocznego przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Reżim kolonialny i administracja kolonialna — głosi m. in. deklaracja — powinny być całkowicie zlikwidowane. Narody kolonii, terytoriów powierniczych i innych niesamodzielnych terytoriów powinny same określać swój los i formę rządów.

W imieniu ONZ deklaracja wzywa wszystkich ludzi na świecie i wszystkie rządy, by nie patrzyły obojętnie na cierpienia narodów kolonialnych.

Deklaracja podkreśla, że likwidacja kolonializmu byłaby jednym z ważniejszych posunięć w kierunku zlagodzenia napięcia międzynarodowego.

Deklaracja zawiera apel do Organizacji Narodów Zjednoczonych i państw posiadających kolonie, o „wszczęciu na prawach równości rokowań z przedstawicielami narodów kolonii i dojściu do porozumienia w sprawie zapewnienia wolności i niezależności krajów kolonialnych”. (PAP)

Polski dzień na targach w Płowdiw

23 września br. był na XIX Międzynarodowych Targach Płowdiwskich „Dniem Polski”. Pawilon nasz zajmujący powierzchnię 2,700 metrów kwadratowych cieszy się bardzo dużym powodzeniem, o czym świadczy m. in. fakt, że zwiędziło go do 22 bm. około 150 tys. osób. Przedstawiciele przemysłu i specjaliści interesują się żywo eksponowanymi dobrami inwestycyjnymi, których eksport do Bułgarii stale wzrasta. Przewiduje się, że w piątek zakupione zostaną wszystkie nasze eksponaty wartości 700 tysięcy rubli. (PAP)

Aresztowania współpracowników Lumumby

Jedynie bardzo skąpe wiadomości napłynęły w piątek wieczorem za pośrednictwem korespondentów agencji zachodnich na temat sytuacji w Kongo. Dowództwo ONZ zakomunikowało, że na przyszłość zadanie zapewnienia bezpieczeństwa w Leopoldville, a w szczególności ochrony rezydencji premiera Lumumby, będą pełnił wszystkie oddziały, stacjonujące w mieście proporcjonalnie do swego stanu liczebnego. Zgodnie z tą decyzją, skoczkiwie spadochronowi Zjednoczonej Republiki Arabskiej i żołnierze tutejszy wystawili posterunki w parku, otaczającym rezydencję premiera Lumumby obok żołnierzy Ghany i Sudanu.

Nieznane są losy aresztowanych przez żołdaków Mobutu, wicepremiera Gizengi i deputowanego generała Mpolo. We dług nie sprawdzonych wiadomości, zostali oni wywiezieni w nieznanym kierunku. Otoczenie Mobutu stara się uzasadnić to nowe bezprawie rzekomym udziałem Gizengi i Mpolo „w spisku przeciwko państwu”. (PAP)

Nowe władze Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych

Wczorajsze plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu poświęcone było omówieniu przebiegu akcji sprawozdawczo-wyborczej, przebiegającej obecnie w organizacjach związkowych. W obradach wzięli udział sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jan Olzak oraz sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych — Zygmunt Wolski. Sprawozdanie z działalności złożył przewodniczący WKZZ — Józef Kowalczyk, kreśląc jedno-

znacznie najważniejsze zadania stojące przed związkami zawodowymi.

W dyskusji sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Olzak zwrócił uwagę na najistotniejsze zadania, które w najbliższym czasie powinny realizować związki zawodowe: opiekę nad rozwijającym się współzawodnictwem pracy, większą troską o sprawy produkcji, udział związkowców w kampanii do rad narodowych...

Dla pełnego wykonania tych zadań plenium postanowiło wzmocnić WKZZ i dokonać zmian personalnych w Prezydium. Na stanowisko przewodniczącego powołano Maksymiliana Barta, długoletniego działacza robotniczego z Poznania, członka KPP, więźnia Berezki Kartuzkiej, działacza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członka Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego — ślusarza z POMET-u. Na wiceprzewodniczących wybrano: Józefa Kowalczyka, dotychczasowego przewodniczącego i Konstantego Golika, dotychczasowego wiceprzewodniczącego.

Na sekretarzy wybrano: dotychczasowego sekretarza Edmunda Kowalskiego, Jerzego Tuszyńskiego byłego działacza ZWM ostatnio zastępcy kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu oraz Henryka Nowaka, długoletniego działacza związków zawodowych i aktywistę społecznego. Na członków: Edmunda Ślusarza ze ZZ Kolejarzy, Zdzisława Przewoźnego z ZZ Metalowców i Stanisława Banaszkiewicza ze ZZ Pracowników Rolnych. (jk)

DR J. MŁODZIEJOWSKI TELEFONUJE Z WARSZAWY:

Czeska Filharmonia

Wczoraj wieczorem oklaski waliły bardzo serdecznie sławną Czeską Filharmonię, która po wspaniałej 3-miesięcznej podróży na Daleki Wschód przyjechała do Warszawy.

Kurtuazją było odegranie kompozycji niedawno zmarłego Artura Malawskiego. Gdy na zakończenie koncertu zabrzmiała szumna symfonia Bogusława Martinu nareszcie słyszeć było można w sali rzeźbę i zrozumiałą muzykę, gdyż wszystko co się dotąd słyszało w olbrzymiej większości było do muzyki najzupełniej nie podobne. Dyrygent Czeskiej Filharmonii Karol Anczerl zdołał porwać swą sztuką liczących słuchaczy. Oczywiście zwolennicy punktualizmu z typową dla siebie nonszalancją zrywali się wewnątrz i zewnątrz, lecz sądzę, że nie warto się nimi zajmować.

Dziś spotkanie premierów Cyrankiewicz — Nehru

W programie pobytu premiera Cyrankiewicza w Indiach, nastąpiła pewna zmiana. Już w piątek premier Cyrankiewicz spotkał się w Delhi z premierem Nehru, natychmiast po jego powrocie z Pakistanu. Piątkowe spotkanie nie wyklucza dalszych rozmów w sobotę.

Czas pobytu w Delhi premiera polskiego i towarzyszących mu osób został przedłużony do poniedziałku. W dniu

tym goście polscy odlecają do Madrasu. Z pierwotnie ustalonego programu wypadła więc wycieczka do Aurangabadu i Ajanty.

Dzienniki delhijskie podają w piątek za Agencją PTI obszernie opisy i reportaże z pobytu premiera Cyrankiewicza i towarzyszących mu osób w Dehra Dun i Bussoori. (PAP)

Złożenie urny z prochami W. Piecka

W piątek na cmentarzu Friedrichsfelde w Berlinie odbyła się uroczystość złożenia urny z prochami zmarłego 7 września prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka. Dziesiątki tysięcy ludzi pracy uczestniczyło w tej żałobnej uroczystości. W konduście obok rodziny Wilhelma Piecka szli przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, członkowie przedstawiciele partii i rządu oraz korpusu dyplomatycznego.

Przy dźwiękach „Warszawianki” generałowie Narodowej Armii Ludowej umieszcili urnę Wilhelma Piecka w grobowcu. Grobowiec pokryły czerwone sztandary klasy robotniczej.

Pierwszy prezydent państwa robotników i chłopów spoczął obok innych wielkich bojowników niemieckiej klasy robotniczej — Karola Liebknechta, Róży Luksemburg i Ernsta Thaelmanna. (PAP)

Polska turbina w elektrowni „Konin”

W elektrowni „Konin” — największej w kraju siłowni opalanej węglem brunatnym zakończono montaż pierwszej, całkowicie w Polsce wyprodukowanej przez zakłady mechaniczne „Zamech” turbiny parowej o mocy 50 MW. Zmontowany został również wysokopięny kocioł produkcji Raciborskiej Fabryki Kotłów, o wydajności 230 ton pary na godzinę, przystosowany po raz pierwszy w Polsce do pracy w siłowni opalanej węglem brunatnym. Kocioł ten przeszedł już pomyślnie próbę wodną. Także olbrzymich rozmiarów generator, wyprodukowany przez Zakłady „M-5” we Wrocławiu, stoi na fundamencie. (PAP)

O co chodzi w Laosie?

W Laosie trwają walki. Z jednej strony — wojska legalnego rządu, z drugiej — oddziały zbuntowanego generała Phoumi Nosavana.

Oczywiście — zbuntowany generał nie działa w politycznej próżni. Znane jest jego proamerykańskie nastawienie. Z drugiej strony nie jest tajemnicą, że sąsiedni Syjam dostarcza mu nie tylko moralnego poparcia, lecz także konkretnej pomocy w postaci żywności i broni. Część oddziałów Nosavana stacjonuje w Syjamie, tuż nad granicą laotańską.

Zresztą rząd Syjamu bynajmniej się z tym nie kryje. Premier Sarita Thanrat oświadczył wręcz: „sytuacja (w Laosie) grozi wpadnięciem kraju w ręce komunistów...” Gdyby to się stało, wówczas „Syjam musiałby podjąć decyzję, nie zastanawiając się czy otrzyma pomoc z jakiegokolwiek źródła, czy nie”.

Rząd Stanów Zjednoczonych, jak dotychczas oficjalnie odżegnuje się od poczynań Syjamu, choć cytowana wypowiedź Thanrata do zdumienia przypomina oświadczenia, tak często wygłaszane przez czołowe osobistości USA. Dlaczego ten kamuflaż? Otóż — USA wolały posłużyć się kim innym. To pozwala utrzymać rolę „beziinteresownego dobrego wujaszka”, co obliczone jest przede wszystkim na wprowadzenie w błąd krajów Afryki, w których — jak wiadomo — coraz silnie narasta orientacja lewicowa.

Krzysztof Monikowski

WITOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: Jępiez — Feliks Bitos, kultury — Mieczysław Skąpski, łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Soustelle uznaje granice zachodnie

W artykule, ogłoszonym w „Journal du Parlement”, były minister stanu — Jacques Soustelle, stwierdza, że granica na Odrze i Nysie i polskie Ziemię Zachodnią „powinny być w sposób jasny wyłączone z wszelkiego rewizjonizmu”. W dalszym ciągu artykułu, J. Soustelle potwierdza swoje antykomunistyczne stanowisko. (PAP)

WARSZAWSKA JESIEŃ

Konfrontacje

Jednym z najważniejszych założeń programowych „Warszawskiej Jesieni” jest przegląd różnorodnych kierunków kompozytorskich od zachowawczych do awangardowych. W tym założeniu „Jesieni” tkwi właściwy sens Festiwalu. Publiczność słucha, ocenia, a w przerwach koncertów dyskutuje i wymienia poglądy.

Obecna, „IV Jesień” dostarczyła już wiele materiału do porównań. Obóz „awangardowy” był szeroko reprezentowany. W programach dotychczasowych koncertów znalazły się nazwiska Szabelskiego, Cartera, młodych kompozytorów krakowskich Pendereckiego i Schäfera, a także Góreckiego. Usłyszymy jeszcze kompozycje Stockhausena, Kotońskiego i innych. Nasuwa się bardzo istotne pytanie: jak przyjmie publiczność kompozycje „awangardowych” twórców?

Historia muzyki zanotowała szereg przykłądów niezwykle gwałtownej reakcji publiczności, demonstrującej przeciw obcym sobie nowościom. Wystarczy wymienić tutaj słynne „skan dale wiedeńskie” (po wykonaniu utworów Albana Berga), czy też paryską prapremierę „Święta wiosny” Strawińskiego. Nic podobnego nie zdarzyło się w Warszawie podczas koncertów, w których programie znajdowały się utwory o charakterze eksperymentalnym. Publiczność reaguje raczej anemicznymi oklaskami i nie okazuje na ogół (poza garstką entuzjastów) zaangażowania w sprawy nowej muzyki.

Przesłuchanie muzyki eksperymentalnej, przygotowane przez Studio Eksperymentalne Polskiego Radia w Warszawie, zaznajomiło z kompozycjami muzyki elektro nowej i konkretnej. Zarówno odtwarzanie tych eksperymentów dźwiękowych, jak i wykonanie „awangardowych” utworów Szabelskiego, Pendereckiego, Nilsona nasuwa niezbyt wesołe refleksje. Wydaje się, że dystans (należałoby właściwie powiedzieć: przepaść) między „awangardowymi” kompozytorami a rzeszą odbiorców wzrasta. „Warszawska Jesień” daje jednak dużo okazji wysłuchania doskonałej muzyki.

Do wielkich wydarzeń należało wykonanie opery-oratorium Igora Strawińskiego „Król Edyp”. Do sukcesu przyczyniło się bliskie do skonalności wykonanie (Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Chór Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Jana Krenza oraz solistów: Szostek-Radkova, Pu stelak, Bachleda, Hiolski, Ła dyc i Jerzy Kaliszewski — recytator). Pełne dramatycznej ekspresji arcydzieło Stra

Premier Chruszczow w ONZ:

Uczyńmy wszystko aby obecna sesja urzędnicza pokładane w niej nadzieje

W swym doniosłym przemówieniu, wygłoszonym w piątek z trybuny ONZ, premier Chruszczow znowu poruszył problem pokojowego współistnienia, podkreślając, że w obecnej epoce jest to jedyna, rozsądna droga kształtowania stosunków międzynarodowych. Po zwróceniu uwagi, że Organizacja Narodów Zjednoczonych została utworzona właśnie w imię zwycięstwa sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów, szef delegacji radzieckiej dał wyraz nadziei, że uchwały obecnej sesji zbliżą nas wszystkich do osiągnię

cia tego, wielkiego, ogólnoludzkiego celu, jakim jest pokój i sprawiedliwość.

Kres kolonializmu

Następnie Chruszczow gorąco powitał niedawno przyjęte do ONZ państwa Afryki i w imieniu narodu radzieckiego przekazał im życzenia pomyślności i rozkwitu. Kraje, które zrzucały na siebie jarzmo kolonializmu — stwierdził mówca — to ogromna i aktywna siła pokoju.

Szef delegacji radzieckiej dobitnie scharakteryzował mającą, haniebną epokę kolonializmu i w związku z tym oświadczył, że rząd radziecki przedstawia XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt deklaracji, proklamującej uroczyste poniższe żądania:

1 Niezwłocznie przyznać wszystkim krajom kolonialnym oraz terytoriom powierniczym i innym terytoriom, pozbawionym samostanowienia, całkowitą niepodległość i wolność, aby mogły zbudować własne państwa narodowe w myśl swobodnie wyrażonej woli i pragnień ich narodów. Reżim kolonialny, administrację kolonialną we wszystkich jej postaciach należy całkowicie zlikwidować, ażeby narody tych terytoriów uzyskały możliwość decydowania o swych losach i o formie swych rządów;

2 Zlikwidować wszystkie bazy kolonializmu w postaci posiadłości i wydzierżawionych stref na terytoriach obcych;

3 Rządy wszystkich państw wzywa się, aby ściśle i niezachwianie przestrzegały w stosunkach między państwami postanowień Karty NZ i niniejszej deklaracji o równości i poszanowaniu suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich państw, nie dopuszczając do żadnych przejawów kolonializmu, do żadnych wyjątkowych praw, czy przywilejów dla jednych państw w nawiązaniu do innych państw.

Szef delegacji radzieckiej wyraził nadzieję, że obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego stanie się historycznym etapem na drodze do pełnego i definitywnego zniesienia porządków kolonialnych na naszej planecie.

Pokój przez rozbrojenie

Dalej Chruszczow przeszedł do problemu rozbrojenia i przypominając prze-

bieg genewskich obrad Komitetu 10 Państw, oskarżył Stany Zjednoczone i niektóre, inne państwa, związane z nimi sojuszem atlantyckim, że właśnie wskutek zajmowanego przez nie negatywnego stanowiska, nie doszło dotychczas do żadnego postępu w kierunku rozwiązania tego problemu. Toteż rząd ZSRR w swoim czasie, wraz z czterema innymi państwami socjalistycznymi postanowił wycofać się z bezowocnych rozmów genewskich, a sprawę rozbrojenia przedstawić Zgromadzeniu Ogólnemu NZ, gdzie znaczna większość nie jest ani trochę zainteresowana w wysiłku zbrojeń i szczerze pragnie położyć mu kres. Rząd radziecki uważa, że do rokowań rozbrojeniowych należy obecnie wciągnąć również państwa, przestrzegające neutralnego kursu.

W związku z tym, rząd radziecki wnosi do Zgromadzenia Ogólnego „zasadnicze postanowienia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu”. U podstaw tej propozycji, która pod wielu względami uwzględnia stanowisko państw zachodnich, leżą tezy, które 2 czerwca 1960 r. rząd radziecki przedstawił do rozpatrzenia wszystkim rządóm świata.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że trwały pokój za pewno można osiągnąć przez likwidację zbrojeń i sił zbrojnych pod ścisłą kontrolą międzynarodową. Jednakże Związek Radziecki nigdy się nie zgodzi na kontrolę nad zbrojeniami bez rozbrojenia. ONZ — stwierdził mówca — nie ma przed sobą innego, ważniejszego i bardziej palącego zadania, niż przyczynić się do tego, by rozbrojenie stało się realnym faktem, by rozpoczęły się nareszcie praktyczne czynności — zwolnienie żołnierzy do domu oraz zniszczenie broni i środków jej transportu.

Stwierdzając, że pokojowe współistnienie faktycznie już jest rzeczywistością i uzyskałoby sankcję międzynarodową, premier radziecki powiedział: W istocie rzeczy sprawa polega teraz na tym, jak zapewnić pokojowe współistnienie, jak nie dopuścić do odstępstw

od pokojowego współistnienia, które wciąż wywołują niebezpieczne konflikty międzynarodowe.

Stosunki ZSRR — USA

Chruszczow oświadczył z kolei, że mimo to wszystko, co się stało w ostatnich miesiącach między USA a ZSRR, jest nadal przekonany, że oba te państwa mogą iść ramię w ramię w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia rzeczywistej współpracy międzynarodowej wszystkich państw. Rząd radziecki — powiedział mówca — gotów jest również w przyszłości czynić wszystko, aby polepszyć stosunki między naszym krajem a Stanami Zjednoczonymi.

Usunąć zapalne ogniska

Wspominając o kwestii niemieckiej, Chruszczow znowu przypomniał, że rząd radziecki gotów jest zacząć z rozwiązaniem sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, ażeby podjąć próbę osiągnięcia porozumienia co do tego traktatu podczas konferencji na szczycie, którą Związek Radziecki zaproponował zwołać w najbliższych miesiącach. Mówca wyraził nadzieję, że również rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji udzielą poparcia wysiłkom Związku Radzieckiego w tym kierunku.

Premier ZSRR podkreślił, że wskutek braku porozumienia w tej sprawie z wyjątkowej winy mocarstw zachodnich, utrzymuje się w Europie chwalebna sytuacja, brzemienna w niebezpieczeństwo ostrych konfliktów. Najwięcej — powiedział premier Chruszczow — mogą się cieszyć z braku traktatu pokojowego siły odwetowe i militarystyczne Niemiec Zachodnich. Wykorzystują one to, by krok za krokiem posuwać się ku realizacji swych niebezpiecznych dążeń do pokoju celów.

W odpowiedzi na zarzuty sojuszników USA, iż rząd radziecki „zbyt surowo krytykuje rząd amerykański”, Chruszczow powiedział:

Udawanie dobroliwych, pobłażliwie klepać po ramieniu organizatorów prowokacji międzynarodowych — to kiepska przysługa dla sprawy pokoju. Pełzanie prowokatorom, tolerancja w stosunku do nich prowadzi w ostatecznym wyniku, jak wskazuje doświadczenie, do rozpętania wojny.

Wyprawy amerykańskich samolotów szpiegowskich —

stwierdził mówca — dowiodły, jakim niebezpieczeństwem dla pokoju jest sieć amerykańskich baz wojskowych oplatająca dziesiątki państw w Europie, Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Te bazy niszcą normalne życie polityczne i ekonomiczne państw, którym zostały narzucone, przeszkadzają tym państwom w nawiązaniu normalnych stosunków z sąsiednimi krajami.

Szef delegacji ZSRR wezwał ONZ, by uczyniła wszystko, aby odwrócić od Kuby groźbę ingerencji z zewnątrz. Gdyby dopuszczono tam do nowej Gwatemali — stwierdził Chruszczow — groziłoby to rozpętaniem wydarzeń, których następstw nikt bodaj nie byłby, teraz w stanie przewidzieć.

Fakt, że Chińska Republika Ludowa dotychczas nie jest reprezentowana w ONZ, nazwał premier radziecki sytuacją szkodliwą dla sprawy pokoju i poniżającą dla ONZ. Oświadczył on także, że czas już przyjąć do ONZ Mongolską Republikę Ludową.

Zreformować aparat ONZ

Z kolei Chruszczow zajął się analizą pracy ONZ w ostatnich czasach. Stwierdził on, że aparat wykonawczy ONZ, a zwłaszcza sekretarz generalny, często traktuje różne zagadnienia z pozycji pewnej grupy państw.

Wyraził on ubolewanie, że czarna robota w Kongo, zmierzająca do obalenia legalnego rządu kongijskiego, kolonizatorzy wykonują rękami sekretarza generalnego ONZ, Hamarskjöld i jego aparatu. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna zażądać przywrócenia ładu w Kongo w ten sposób, aby mogli pracować parlament wybrany przez naród kongijski, aby stworzyć warunki dla normalnej pracy legalnego rządu kongijskiego z Lumumbą na czele, który cieszył się i cieszy zaufaniem narodu kongijskiego.

Na tle krytycznych uwag pod adresem aparatu ONZ Chruszczow powiedział:

Czas już podjąć odpowiednie kroki, aby zapewnić lepszą pracę zarówno ONZ jako całości, jak i jej wykonawców, roboczych organów. Rząd radziecki zaproponował ażeby zamiast Sekretarza Generalnego, który jest obecnie jednoosobowym interpretatorem i wykonawcą uchwał Zgromadzenia i Rady Bezpieczeństwa, stworzyć kolektywny organ wykonawczy ONZ złożony z trzech osób, z których każda reprezentowałaby określoną grupę państw.

Z uwagi na to, że jak wykazała praktyka, Stany Zjednoczone ograniczają i uszczuplają prawa przedstawicieli różnych państw — członków ONZ, szef delegacji radzieckiej wyraził pogląd, że należałoby może wybrać inne miejsce dla głównej siedziby ONZ.

Takim miejscem mogłaby być na przykład — powiedział Chruszczow — Szwajcaria albo Austria. Gdyby zaś uznano za rzecz celową umieszczenie głównej siedziby ONZ w Związku Radzieckim — gwarantujemy jak najlepsze warunki dla jej pracy oraz całkowitą wolność i bezpieczeństwo dla przedstawicieli wszystkich państw bez względu na ich przekonania polityczne i religijne, bez względu na kolor ich skóry.

Do wszystkich delegatów Chruszczow zaapelował w imieniu narodu radzieckiego, aby działali w świadomości swojej szczerzej misji. Postaramy się — powiedział premier radziecki — postępować tak, aby XV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych stała się zgromadzeniem nie tylko nadziei, lecz i rzeczywistnienia tych nadziei.

RED. M. FLEJSIEROWICZ
DONOSI Z BRNA

Uczmy się...

Do dnia wczorajszego, czyli do 22 września polskie obroty wynosiły 105 milionów rubli w eksporcie i 23 miliony w imporcie. Do zakończenia Targów w Brnie, a więc do niedzieli, polscy handlowcy spodziewają się zamknąć targowy bilans sumą 200 mln. rubli dewizowych. Do tych liczb — podobnie jak zresztą do obrotów na każdym tego rodzaju imprezach, nie należy przykładać zbyt wielkiego znaczenia, bowiem w Brnie — jak gdzie indziej — wszyscy handlowcy przeprowadzają wiele wstępnych rozmów, które zostaną sfinalizowane dopiero później.

Jeszcze parę słów o pawilonie polskim. Cała nasza ekspozycja o niebo jest lepsza od zeszłorocznej, ale daleko jej jeszcze do doskonałości. Dotyczy tu uwaga głównie np. bezdotykowej frezarko-kopiarki, której poza Polską nie produkuje nikt w Europie. Na ten temat nie ma przy ekspozycji choćby jednego słowa objaśnienia. Nasi gospodarze na pewno lepiej sprzedaliby takie osiągnięcie. Na środkowej ścianie wisi wielki napis: „Zakłady H. Cegi-

ski Poznań”. Niestety, ani przy plakacie, ani w ogóle nie ma nawet jednego urządzenia z HCP i innych poznańskich fabryk. Szkoda.

Kret robi furorę

Obok naszego pawilonu dzisiaj po raz pierwszy odbywa się pokaz działania kreta — znanego nam z MTP urządzenia do przeciągania pod ziemią przewodów. Pokazom przyląga się tłum ciekawskich. Uznawanie wśród czechosłowackiej publiczności też się liczy, bo żywo interesuje się ona techniką i zna się na niej świetnie.

Ale stokroć ważniejsze, że handlowcy i przemysłowcy zagraniczni kupują nie tylko same krety, lecz także z Anglii, Kanady i innych krajów — są zainteresowani w nabyciu licencji. Do końca tego roku ma iść na eksport ponad 400 kretów. Podobno są trudności z wyprodukowaniem takiej ilości, która by pokryła całe zapotrzebowanie eksportu. Obyśmy tego rodzaju kłopotów mieli jak najwięcej! Oczywiście — tam, gdzie nam na eksporcie zależy...

Hotelu nie brak...

Na koniec chciałbym napisać o organizacji targów. Z tego, co waz korespondent doświadczył na własnej skórze, trzeba powiedzieć, że jest bardzo dobra. Zaplecze zapięte na ostatni guzik. Dotyczy to zarówno zaopatrzenia w mięsie jak i obsługi gastronomicznej na terenach targowych. Targi trwają od 11 września, a dzisiaj ich bramy przekroczyli milionowy zwiedzający. Mimo to przy żadnym kiosku ani przy żadnym automacie nie widziałem tłoku lub kolejek. Powód? Na każdym kroku pełno stoisk, kiosków, kawiarni, restauracji itp. itd. Zainteresowanie dziennikarzy też ogromne: 320 przedstawicieli różnych pism zagranicznych do wczoraj odwiedziło Brno.

Targi w Brnie żyją dopiero drugi rok, ale wielki hotel na 700 łóżek, zaprojektowany według ostatniego kryzysu techniki i hotelarstwa, stoi już w stanie surowym, i przed otwarciem następnych targów, w roku 1961 — zostanie oddany do użytku...

„Bicie po kieszeni“

Kapitulacja przestępczej filozofii

W latach 1956—57 głośna była „filozofia” przestępczego światła. „Filozofia” oparta na obserwacjach i wyliczeniach, a głosząca, że warto kraść tylko większe sumy, bo po stosunkowo krótkiej „odsiadce” można korzystać z owoców przestępstwa. Po uchwaleniu ustawy o wzmożonej ochronie mienia społecznego los okazał się szczególnie nielaskawy dla wszelkiego rodzaju malwersantów. Obok kar wieloletniego więzienia zaczęto bowiem stosować „bicie po kieszeni”. Prócz tego już w toku śledztwa prokuratury zabezpieczały mienie oskarżonych na poczet groźących im kar grzywny czy przypadku mienia oraz roszczeń poszkodowanych przedsiębiorstw.

Akcja tego rodzaju rozpoczęła się w ub. r. W woj. poznańskim wydano wówczas 114 postanowień o zabezpieczeniu mienia — tj. przedmiotów wartości 2,5 mln zł oraz 280 dolarów USA. Rok 1960 można nazwać okresem krachu przestępczej filozofii. W I półroczu br. wydano bowiem ok. 400 postanowień, zabezpieczających mienie oskarżonych — wille, samochody, telewizory itp. — o ogólnej wartości 5,5 mln zł.

POWÓDZTWO CYWILNE

Istnieje jednak poważniejszy problem — dochodzenie przez jednostki gospodarki uspołecznionej zwrotu bez prawnie zabranej własności (w drodze powództwa cywilnego). Zabezpieczenie mienia oskarżonych jest przecież dokonywane na poczet roszczeń poszkodowanego przedsiębiorstwa. Z drugiej strony wiadomo, że jeśli poszkodowana instytucja w okresie trzech miesięcy od uprawnienia się wyroku (w sprawie karnej) nie wstąpi o zwrot zagarniętego,

sumy — zabezpieczenie upada.

Rozmawialiśmy na ten temat z naczelnikiem II Wydziału Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu — wiceprokuratorem Stanisławem Grądzielewskim. Z jego wypowiedzi wynikało, że zajęcie mienia w celu zabezpieczenia roszczeń oskarżonych tylko wtedy przyniesie efekt, kiedy poszkodowane przedsiębiorstwo będą wnosić powództwa cywilne. Kiedy na drodze sądowej będą dochodzić zwrotu zagarniętych kwot lub zmarnotrawionych wartości.

W województwie poznańskim są warunki (np. duży zastęp radców prawnych) na to, by przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej same wnosiły takie sprawy do sądu i to jednocześnie z procesem karnym. W ten sposób, sąd wymierzając karę więzienia i grzywny, może równocześnie zasądzić oskarżonemu na zapłatę przedsiębiorstwu sprzymierzonej kwoty.

KOLEJNOŚĆ ZDARZEŃ

Zestawmy kolejność zdarzeń. Zajęcie mienia w celu zabezpieczenia roszczeń. Prokuratura, po ukończeniu śledztwa, przesyła do poszkodowanego przedsiębiorstwa od pis aktu oskarżenia i pismo sugerujące wytoczenie powództwa. Jeśli instytucja, z przyczyn obiektywnych, odmawia dochodzenia zwrotu należności — prokuratura sama wnosi powództwo. Jeśli przedsiębiorstwo dopuszcza się rażących zaniedbań w zakresie rewindykacji mienia, organ śledczy wszczynając przeciw odpowiedzialnym za to pracownikom śledztwo o niedopełnienie obowiązków służbowych. Niezależnie od tego, by nie dopuścić do upadku za bezpieczeństwo, prokuratura wnosi powództwo równocześnie z procesem karnym.

Tyle o sprawach, w których przepadła się akty oskarżenia. W tym miejscu należy przypomnieć, że **umorzenie postępowania karnego**

wcale nie wyklucza wytoczenia powództwa cywilnego, zwłaszcza w sprawach mankownych. Niestety o tym się prawie zawsze zapomina. W ogóle zaś trzeba stwierdzić, że poszkodowane instytucje nadal zbyt rzadko korzystają z przysługujących im uprawnień występowania o zwrot sprzeniewierzonych pieniędzy. Tymczasem o celowości i skuteczności korzystania z tego środka, świadczy sprawa Bogdana Andrzejewskiego, b. kierownika Domu Odzieżowego „Elegant” przy ul. Paderewskiego w Poznaniu. W sprawie tej zostało wniesione powództwo cywilne, rozpatrywane w trakcie procesu karnego. M. in. za kradzież 100 tys. zł. Sąd Wojewódzki skazał oskarżonego na 10 lat więzienia, karę grzywny i przepadek mienia, a ponadto zasądził na zapłatę 100 tys. zł poszkodowanemu przedsiębiorstwu.

M. Ł.

Oj chmialu, chmialu



Zbiór chmielu w PGR Jasków (woj. lubelskie). CAF — fot. Targoński

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Kultura i flądry

Tematyka dotycząca t. zw. ofensywy kulturalnej gościła niejednokrotnie na tym miejscu. Jest to zresztą zagadnienie nader wzięte do wszelkiej krytyki, bo — co tu owijać w bawełnę — mało w której dziedzinie naszego życia tyle niedociągnięć.

Od pewnego czasu — po krótkim zastoiu — rodzima publicystyka ruszyła znów do ostrzeżwania tego tematu. Koronnym obiektem ataków jest — jak zwykle — artystyczna szmira w całym swoim szerokim wachlarzu. A więc: wszelkiego rodzaju „chatury” imprezowe, literackie i plastyczne. Z tej konkurencji — na skutek rozmaitych przewidywanych za rządzeń — coraz bardziej odpada szmirawata książka.

Rzecz jest na pewno bardzo dziej złożona niż to sądzi autorzy błyskotliwych fajerwerków publicystycznych. Bo i cóż z tego, że raz, drugi i dziesiąt

ty ośmieszysz się na przykład kabaret „Gagatek”, w którym konferansjer zarzuca wędkę na widowie i prowadzi taki oto dialog ze stojącym obok „artystą”:

— Złowiłeś coś?
— Złowiłem!
— A jaką datęś przynęte?

— Sto złotych.
— A co złowiłeś?
— Flądre!!!
Chamskość takiego dowcipu i wielu innych w tym stylu utrzymanych pseudo-estradowych produkcji nie wymaga komentarzy. A jednak znaczna część publiczności kłapie się po udach ze śmiechu. Widziałem to niedawno na własne oczy w jednym ze śląskich miasteczek.

Tymczasem pomimo setek gromkich artykułów i interwencji prasowych, pomimo rozmaitych obostrzeń w stosunku do organizatorów tego typu występów różne „Gagatek” mogą być spokojne o swoją przyszłość. Zerują one przede wszystkim na ogromnym zapotrzebowaniu na lekką estradową imprezę, której głód odczuwa nasza prowincja. Zerują także na ogromnej naiwności wielu działaczy kulturalnych, zwłaszcza z powiatowego szczebla, którym różni doradcy od siedmiu boleści tłumaczą, że widowiska teatralne i w ogóle kultura winny przynieść dochody. Tym, co chcieliby w to wierzyć radzę zerknąć do niedawno wydanej książki wybitnego krytyka teatralnego Jerzego Pomianowskiego p. t. „Sezon w czysku”. Znajdą oni tam już na pierwszej stronie króciutkie i nader wymowne zestawienie. Wynika z niego, że w jednym sezonie teatralnym w wojewódzkim mieście Wrocławiu państwo dopłaciło dziennie do krzeselka kawiarnianego 75 złotych. W tym samym mieście dopłata państwa do jednego fotela teatralnego wynosiła 9 złotych.

Istnieje u nas dość rozpowszechniona tendencja do wylewania dzieci razem z kąpielą. Dlatego boję się, że któregoś dnia w jakimś zacisznym biurze wypadnie komuś do głowy, aby w ogóle zlikwidować t. zw. „małe formy” estradowe i w ten prosty sposób pozbyć się rozmaitych kłopotów. A tymczasem sprawę można by załatwić inaczej choć na pewno wymagałoby to pewnych przemysłanych organizacyjnych zabiegów, których na ogół unikamy jak ognia. (Mam na myśli zabiegi przemysłane bo w ogóle rozmaite reorganizacje należą nieomal do naszych narodowych specjalności).

Od wielu lat mówi się o potrzebie szkolenia aktorów estradowych, którzy by wyparli pospolitych hochsztaplerów podszywających się pod zawodowców. Istnieje wprawdzie przy Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie wydział estradowy; wykładają tam nawet tacy artyści mistrzowie estrady jak Ludwik Sempoliński i Kazimierz Rudzki. Cóż jednak z tego, kiedy uczelnia ta wypuszcza rocznie mniej absolwentów niż palców u jednej ręki.

Czyż więc nie należałoby wysunąć stąd wcale nie tak znów skomplikowanego wniosku, że trzeba przyspieszyć i zmodyfikować szkolenie aktorów estradowych, a przy istniejących już szkołach aktorskich w Krakowie i Łodzi powołać dodatkowe kadetry? Bez wykwalifikowanych aktorów problem walki ze szmirą będzie wciąż tylko tematem do jatowego biadolenia. Dlatego warto się chyba rzetelnie wziąć za tę sprawę. Wynik nie da się na pewno na siebie długo czekać. Może jeszcze nie dziś, ale i o jutrze warto chyba naprawde pomyśleć. Także w dziedzinie kultury.

Jerzy Knapik

WAGABUNDYZM?

Szosa maszeruje dwóch włóczków. Nagle jeden z nich zwraca się do drugiego:

— Felek, po co my się pchamy pod wiatr?

Za chwilę idą już w przeciwnym kierunku.

Historyjka ta przypominała nam się w trakcie obserwowania niektórych autostopowiczów, rozłożonych wygodnie przy szosie. Gdy nie udało im się zatrzymać auta, jadącego na zachód kraju, pojechali... na wschód.

W założeniach organizatorów, ta nowa forma spędzenia przez młodzież wakacji — miała umożliwić poznanie kraju oraz stwarzać warunki dla przeżycia przygody — tak bliskiej psychice młodzieży. Czy to udogodnienie było dotychczas właściwie wykorzystywane przez wszystkich autostopowiczów? Oddajmy na wstępie głos kilku uczestnikom i obserwatorom autostopu.

Obserwator I: W czasie urlopu spotkałem kilkanaście grup autostopowiczów. Tylko dwie z nich składały się z sympatycznych, grzecznych i schludnie wyglądających młodych ludzi. Inne — piakać się chciało! Bez względu na pleć — brudni, nieuczescani, nie interesujący się niczym...

Autostopowicz I: Było fajnie. Jechaliśmy przez Zakopane i Warszawę na Mazury. Co pamiętam? Mieliśmy za mało czasu na oglądanie. Zatrzymaliśmy się w Nowym Targu. Co tam mogło być ciekawego! — Aha, przypominam sobie; Pomagałymi przy sianokosach.

Obserwator II: Spotkałem autostopowiczów dwukrotnie.

Jedna grupa zajęta była robieniem zdjęć w Toruniu. Pro wadziła nawet kronikę. Wydaje mi się, że ten rodzaj spędzenia wakacji odpowiada bardzo młodym i może przynieść im duże korzyści.

Autostopowicz II: Pierwszy raz w życiu odbyłem taaką podróż! Zwiedziłem wszystkie ważniejsze miasta Polski. Przy wiozłem masę ciekawych zdjęć. Mam piękny album i masę wspomnień.

Obserwator III: Jestem ciekaw, kto, poza wydaniem książeczek i urządzeniem zlotu pod Łodzią, interesował się autostopowiczami? Czy ktoś pytał młodych, co zwiedzili? Z czego żyli? Jeśli ten ruch ma być utrzymany, to konieczne są dalsze usprawnienia organizacyjne; — zabezpieczenie noclegów, umycia się, ciepłych i tanich posiłków.

Takie wypowiedzi można by mnożyć w nieskończoność. 3-letnie obserwacje pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków, które, utrzymując ruch autostopu, nadałyby mu formy bardziej zor-

ganizowane. Warto zastanowić się, czy nie ograniczyć ilości wydawanych książeczek. Chcąc darmo podróżować — dzwiedzina czy młodzieniec — powinni zwracać się o książeczkę w swoim zakładzie pracy, uczelni czy szkole.

Imienna książeczka należy też pewnie hamulce na styl życia, prowadzony na autostopie, często — chamski. Unie możliwi chyba taki wypadek, jaki obserwowaliśmy w Sarnobowie: do pewnego domu — pod nieobecność właściciela — włamało się dwóch autostopowiczów, zamieszkując w nim.

Odebranie karty na trasie powinno być równoznaczne z nieotrzymaniem jej w następnym roku. Wyznaczenie kilku dziesięciu szlaków, wartych obejrzenia i wydawanie na nie książeczek, i to tak, by autostopowicz z Łodzi nie jechał do Szczecina przez Katowice, by miał więcej czasu na obejrzenie okolicy, przez którą jedzie.

Ustalenie tras umożliwiłoby jednostronne milicji kontrolę, czy wylapanie tych, którzy podszycują się pod autostopowiczów i bez książeczek lażują po Polsce (dokonując przy tym nieraz poważniejszych wykroczeń).

Autostop zdobył sobie obywatelstwo. Trzeba jednak dopilnować, by nie stał się on tylko wagabundyzmem — błędem dla samego błędzenia — dla samego polykania przestrzni.

Jerzy Knapik

Nie tylko Westerplatte i Hel...

Jest rzeczą zastanawiającą, że w pamięci i świadomości przeciętnie zorientowanego przedstawiciela nie tylko tych generacji, które przeżyły wojnę, ale i tych, które ją z opowiadań i lektury, pojęcie i dzieje obrony naszego Wybrzeża we wrześniu 1939 roku kojarzą się z dwoma nazwami: Westerplatte i Hel.

Nie odbierając nic z chwały należnej tym dwóm bastionom polskiego oporu przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy stwierdzić trzeba, że to tylko dwa, i to bynajmniej nie najważniejsze, epizody obrony polskiego Wybrzeża, stanowiące jej początkowanie, a później zakończenie. I może dlatego właśnie nazwy Westerplatte i Hel urosły do miana i wielkości symboli naszej wiary z Bałtykiem gdy tymczasem jej najwyrazistszym dowodem była wspólna walka sił Lądowej Obrony Wybrzeża.

Kampania na Wybrzeżu stanowiła we wrześniu 1939 roku właściwie zupełnie dla siebie odrębna

całość, nie powiązana w żaden sposób z przebiegiem działań wojennych w głębi kraju. Od samego początku wojny zdane na własne siły wojska Lądowej Obrony Wybrzeża (tzw. korpus interwencyjny, który miał wkroczyć na obszar Wolnego Miasta Gdańska od południa, wycofany został w głąb kraju jeszcze w sierpniu) toczyły musiał ciężkie walki obronne ze znacznie przeważającym liczebnie i jakościowo przeciwnikiem, atakującym od wschodu i zachodu, wspartym silnym lotnictwem i niepodzielnie panującym na morzu. Biorąc pod uwagę tę sytuację oraz istniejący stosunek sił, należy uznać, że prawie trzy tygodnie trwającej opór polskich oddziałów broniących Wybrzeża, Redy i Rumii, Gdyni i Oksywia stanowił maksimum tego, co leżało w ludzkiej mocy i na co niezmiernie ofiarne walczący żołnierz mógł się zdobyć. Dzieje Lądowej Obrony Wybrzeża przekazały nam wiele świadectw męstwa i poświęcenia jej uczestników.

Oto dzieje 1 Morskiego Pułku Strzelców, który w walkach o Wejherowo i Redę poniósł niezwykle ciężkie straty w zabitych i rannych, stanowiące 45 proc. (!) stanu początkowego. I ten dziesiątkowany pułk, którego żołnierze przeżyli straszne, koncentryczne bombardowanie artyleryjskie w Rewie, walczył bez wytchnienia aż do ostatnich chwil obrony Kępy Oksywiejskiej. Oto batalion spieszonych marynarzy ze zniszczonych lub opuszczonych okrętów „Mazur” i „Bałtyk” oraz z Kadry Floty, walczący pod dowództwem Szefa Budownictwa Dowództwa Floty, kmdra ppor. Zygmunta Horyda, podczas jednego z kolejnych ataków i kontrataków zasiał ciałami poległych pole natarcia pod Mostami tak licznie (zginął tu również bohaterki kmdr Horyd), że nazwano je później „tyralierą śmierci”. Oto dzieje niespotykanej w historii współczesnych wojen, w dobie lotnictwa i broni pancerniej, formacji „czerwonych kosynierów” Kazimierza Rusinka, który wzorem racla-

wickich kosynierów pośpieszyli do boju w chwili najwyższego zagrożenia Ojczyzny. Oto wreszcie wspaniała postawa i bohaterska walka aż do ostatniego naboju, dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża, jej duży i serca, pułkownika Stanisława Dąbka, który ze słowami: „Ja wam pokażę jak polski żołnierz walczy i umiera” — zginął 19 września 1939 r. śmiercią samobójczą, nie mogąc przeżyć kapitulacji dowodzonych przez siebie oddziałów.

Dali one wielką hekatombę krwi: ok. 5000 zabitych i rannych, co stanowi ponad 30 proc. całego stanu liczebnego sił Lądowej Obrony Wybrzeża. I dlatego biorąc pod uwagę, że wojska napaśnicze przeważały dwukrotnie liczebnie, a pięć- do dziesięciokrotnie w sile artylerii, mając przy tym wsparcie lotnicze, którego zupełnie brakowało Polakom, opór i poświęcenie obrońców Wybrzeża ma mało sobie równych w dziejach II wojny światowej.

Jerzy Pertek

Jeszcze jeden...

Kolejny 100-izbowy blok (na zdjęciu) przekazano wczoraj do zamieszkania na najładniejszym osiedlu naszego miasta — „Grunwaldzie”. Warto przypomnieć, że wykonawcy — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 i Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych — skrócili termin budowy bloku o blisko dwa miesiące. Plan przewidziany oddanie budynku do użytku dopiero w listopadzie. Według dotychczasowego przebiegu prac można przypuszczać, że także następne bloki na osiedlu „Grunwald” zbudowane zostaną przed terminem.

Fot. — K. Przychodźki



O właściwe nazwy dla poznańskich aptek

Wprowadzone po wojnie oznaczenie aptek poznańskich numerami nie mówi nic każdemu klientowi. Decydująca większość korzystających z usług aptecznych nie zwraca uwagi na numerację, lecz ma w pamięci ulicę, przy której dana apteka się znajduje.

A był przecież taki okres w życiu aptek, kiedy miały one tradycyjne nazwy jak np.

Grzyby na wystawie w PTF

W ramach Tygodnia Ochrony Przyrody dziś, w salonie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego nastąpi otwarcie wystawy grzyboznawczej. Wystawę zorganizowała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wraz z Ligą Ochrony Przyrody.

Planse grzybów, które zobaczymy na wystawie były już wystawiane w całej niemal Polsce, ze stolicą włącznie. Większość z nich oglądano już także w Poznaniu. Nowością obecnej wystawy jest to, że pokazany zostanie szeroki wachlarz grzybów naturalnych — przywiezionych z lasów woj. poznańskiego. Co parę dni te żywe eksponaty będą wymieniane na świeże. W ten sposób wszyscy mamy okazję poznać grzyby występujące w naszym rejonie w ich naturalnej postaci (oczywiście te, które o tej porze rosną).

Na wystawie udzielać się będzie fachowych objaśnień i wygłaszać prelekcje. Taką obsługę organizuje Polskie Towarzystwo Botaniczne Oddział Poznański. Otwarcia dokona dziś o godz. 12 dr Stanisław Grzymała, dyr. Woj. Stacji San.-Epid. i twórca Pracowni Grzyboznawczej. (ms)

W niedzielę czynne kasy PKO

W ostatnią niedzielę września — kasy PKO przy pl. Wolności 3 czynne będą w godz. od 10 do 13. Uruchomią one specjalny punkt informacyjny w związku z Wielkim Październikowym Konkursem PKO.

W kasach można będzie m. in. dokonywać wpłat na książeczki oszczędnościowe już na poczet konkursu, a także zakładać nowe oszczędności każdego rodzaju.

Założone w niedzielę oraz do końca następnego tygodnia książeczki premiovane mogą uczestniczyć już w październikowym losowaniu premii pieniężnych, w grudniowym losowaniu motocykli lub udziałów w wycieczkach zagranicę i wczasów, czy też w styczniowym losowaniu samochodów.

Przypominamy również, że Kasy PKO rozpoczęły sprzedaż metalowych skarbonek w cenie 7,— zł. (na)

Patronaty nad szkołami zawodowymi

Słuszna inicjatywa „Wiepofamy“

Z początkiem bieżącego miesiąca wydzielono w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych specjalny warsztat szkoleniowy, wyposażony w obrabiarki i inne urządzenia, w którym przygotowywać się będzie — pod kierownictwem mistrzów — 120 uczniów do zawodu tokarza i ślusarza.

Warsztat ten, uruchomiony z inicjatywy Wielkopolskiej Fabryki i Kuratorium Okręgu Szkolnego, jest filią Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1, do której uczęszczają po pracy wspomniani wyżej uczniowie. Wykonują oni w warsztacie różne narzędzia po-

trzebne Wielkopolskiej Fabryce do produkcji. W pierwszym roku nauki uczniowie otrzymują za swą pracę wynagrodzenie w wysokości 180 złotych miesięcznie.

Niezależnie od tego Wielkopolska Fabryka objęła szefostwo nad nienależycie jeszcze wyposażoną 2-letnią Szkołą Przystosowania Zawodowego, uruchomioną ostatnio przy ul. Żeromskiego. Dzięki temu uczęszczający do tej szkoły będą m. in. uczyli się praktycznie zawodu w warsztatach „Wiepofamy” i zaczęli wytwarzać w nich różne przedmioty, potrzebne do wyposażenia własnych pracowni.

Inicjatywa WFUM zasługuje więc na uznanie i niewątpliwie przyczyni się do zwię-

szczenia kadr wykwalifikowanych pracowników. Byłoby więc wskazane, aby podobne szefostwa nad nowo zorganizowanymi ostatnio szkołami przystosowania zawodowego przejęły również i inne, większe poznańskie zakłady.

Bronisław Lisowski

Luba prosi o listy

Do redakcji naszej wpłynął bardzo miły listek od Luby Kareminy ze Zw. Radzieckiego z prośbą o wydrukowanie go. Czyny to z największą przyjemnością i z chęcią Was drogie dzieci do korespondencji z Luba. Na pewno dowiecie się szeregu ciekawych rzeczy o kraju Rad, a także nauczycie się lepiej języka rosyjskiego.

A oto treść listu:

Witajcie drodzy pracownicy redakcji!

Chcę bardzo nawiązać wymianę korespondencji z dziećmi polskimi i dlatego proszę wskazać mi adres chłopczyka lub dziewczynki. Byłoby pożądanym, aby miał 14 lat dlatego iż ja mam również 14 lat.

Mój adres: Luba Karemina ZSRR miasto Perm 33 ul. Alapajewska 2 m 2, ZSRR.

Do widzenia

Wasza rosyjska przyjaciółka Luba

Świadczenie na SFOS społecznym obowiązkiem każdego zakładu pracy

Kwartet Freres Jacques w Operze

Od niedzieli do niedzieli

Osnuta na tle szwedzkiego królobójstwa opera G. Verdiego „Bal Maskowy” wystawiona zostanie w niedzielę 25 bm. W starannie przygotowanym muzycznie spektaklu, ujrzy my tym razem nowo zaangażowanych solistów: w partii Amelii — J. Rozelównę, Renata — Wł. Malczewski, Księżę — J. Przadę. Ponadto w partii Ulryki — A. Imalska, Dyruguje — E. Kowalski.

Telefony 07.08.09
DONOSZA

SAMOBÓJSTWO

Lokatorzy domu przy ul. Młyńskiej 2 zaniepokoił się ciszą, panującą od kilku dni w mieszkaniu Jadwigi Ładnickiej. Zaalarmowana Milicja, przy pomocy straży pożarnej sforsowała drzwi i stwierdziła, że właścicielka mieszkania popełniła samobójstwo przez powieszenie. Śledztwo w toku.

ZDERZENIE

Kierowca PTHW z Poznania — Julian Wojtaszak — na skrzyżowaniu ul. Opolskiej z Czesłowskią wymusił prawo pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z samochodem ciężarowym Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Jego winę powiększa jeszcze stan nietrzeźwy.

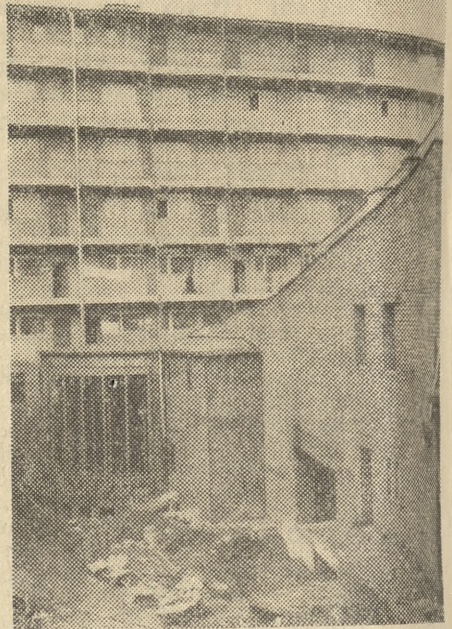
„POD GAZEM”

Lech Niedziela z ul. Prusa 18 prowadził swoją „Syrenę” w stanie dość silnego zamroczenia alkoholem. Pech chciał, że na ulicy Obornickiej zatrzymany został przez lotną kontrolę MO. Za to wykroczenie stracił prawo jazdy i w niedługim czasie stanie przed obliczmem prokuratora. (jm)

Poznańskie obrazy



Wrzesień okazał się przyjemniejszy niż poprzednie miesiące tegorocznego lata. Dzięki dużej liczbie ciepłych dni furore zrobili w okresie Targów Krajowych najsmakowitsze lody „Calypso” rodem z Gdanska. Reklama targowa pomogła. Wokół stojących jeszcze w mieście kiosków z tymi lodami gromadzą się stale tłumy ich nowych zwolenników (oczywiście — lodów, nie kiosków).



Drugie nasze zdjęcie przedstawiło mało komu znany fragment z placu budowy kina dla Wildy przy ul. Gwardii Ludowej. Fragment budujący się sali widowni na tle nowego bloku mieszkaniowego, który zastąpił kino od wspomnianej ulicy. Niestety, nie możemy podać terminu otwarcia kina. Prace budowlane trwały już kilka lat i każdy podany termin mógłby się okazać zbyt optymistyczny.

Gładka mozaika z nowych płytek betonowych pokryła chodnik przed Nowym Ratuszem (Zamkiem) — siedzibą władz miejskich. W chwili gdy zamieszczamy zdjęcie z prac brukarskich, zostały one już zakończone. Sprzed Zamku zniknęły wreszcie stare płyty granitowe, o których wystające kandy trudno było pojąć nogi.

Fot. (3) — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKO, zawiadamia członków, że start drużyn na tradycyjnym Rajd Przyjaźni odbędzie się 24 bm. o godz. 15.45 sprzed Ratusza. Drużyny nie zgłoszone na rajd mogą załatwić formalności w Chodzieży.

Poznański Radioklub LPZ organuje trzymiesięczny kurs radioteleoperatorów. Zajęcia odbywać się będą trzy razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Początek kursu 26 bm. godz. 17.00. Informacje i zapisy w Poznańskim Radioklubie, ul. Niezłomnych.

Poznańska Spółdzielnia Sportowców organizuje dla członków pokaz sztybelkowy, który odbędzie się w Poradni Trykotarskiej, ul. Woźna 19 26 bm. o godzinie 18.00. Pokaz pielegnacji cery normalnej, odbędzie się w „Samosi”, ul. Dzierżyńskiego 96 28 bm. o godz. 18.00, a pokaz trykotarstwa maszynowego w Poradni Trykotarskiej przy ul. Woźnej 19/20 29 bm. o godz. 18.00.

Liga Ochrony Przyrody Oddział Miejski organizuje 25 bm. wycieczkę do Włp. Parku Narodowego. Zbiórka o godz. 10.45 na dworcu w Puszczykowie.

Osiedle Młodych — na Sołaczcu

Powstała w roku 1958 przy Komitecie Miejskim ZMS w Poznaniu Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkańcowa skupia około 500 członków. Wiele z nich otrzymało już upragnione mieszkania na Grunwaldzie i Sołaczcu. Pozostali czekają na budowę tzw. „Osiedla Młodych” gdzie rozpoczęto już wstępne prace według projektu urbanistycznego mgr. inż. Z. Łomskiego i mgr. inż. J. Szmidta.

Osiedle zajmie plac obok przepływającej rzeki Wierzbak między ulicami Wojska Polskiego, Szydłowska i Śpiwaków. Liczyć będzie 600 mieszkań z 1900 izbami. Przewidziane są także garaże, pawilon usługowo-handlowy oraz place zabaw dla dzieci. Przewiduje się oddanie do użytku w roku przyszłym pierwszego bloku z 42 mieszkaniami oraz rozpoczęcie dwóch następnych. Wszystko jednak zależy od funduszy, które wynoszą obecnie zaledwie 4.300 tys. zł. (pem)

TRZY POTRZY

Dziwne zarządzanie wydała jedna z dyrekcji naszego handlu miejskiego. Otóż mówi ono, że niektóre jej sklepy nie mają prawa wydawania rachunku na życzenie klienta. Dokładnie chodzi o sklep państwowy przy ul. Kraszewskiego, który — opierając się na poleceniu dyrekcji — odmówił wypisania rachunku panu Z. R., kupującemu kilka liter towarzyskich dla świetlicy szkolnej.

Nasz informator słusznie zastrzeżył, że kupujący za gotówkę nie ma prawa do żądania rachunku? I my nie wiemy od kiedy i co to za nowy zwyczaj. (g)

Ciekawą imprezę dla młodzieży zorganizowała ostatnio Komenda Wielkopolskiej Chorągwi Harcerstwa. Drużyny, po przeczytaniu zaszyfrowanych rozkazów zwiedzały obiekty odbudowane z pieniędzy Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy: Ratusz, Bibliotekę Raczyńskich, Muzeum Archeologiczne, Dom Turysty, Czerwoną Aptekę i Stadion Lecha. Harcerze musieli wykonać szkic przebytej trasy oraz opisy zwiedzanych obiektów. Najlepsi otrzymali piękne nagrody, ufundowane przez Komitet Miejski SFOS. (jk)

Grosik polski pozostał grosikiem i jest nadal urzędowym środkiem płatniczym. Tak zapewnił nas kierownik Sekcji Kasowej - Skarbowej Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu — p. Czesław Klimka. Skąd wzięły się u nas te wątpliwości? Oto kasjerki niektórych sklepów odmawiały przyjmowania grosików, tłumacząc klientom, że są już wycofane z obiegu. Dochodziło do tego, że posiadacze tych małych pieniążków, prosili o pomoc w regulowaniu należności... milicje.

Rozumiemy, że przy obliczaniu kasy jest z gróstkami trochę więcej roboty, że wygodniej liczyć stułotówki, ale może i na tym odcinku zastosować dewizę handlową: „Klient — nasz pan”? A co do grosików, to chcielibyśmy sami mieć ich jak najwięcej. (ik)

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy zaraz technologa i konstruktora z branży drzewnej przy produkcji mebli okretowych. Wymagane wykształcenie średnie techniczne wraz z praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty wraz z życiorysem kierować pod adresem Czarnkowski Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarnkowie, ul. Kościuski 75. K6507

Technika - kreślarka ze średnim wykształceniem oraz referentkę administracyjną ze znajomością maszynopisu ze średnim wykształceniem zatrudni Fabryka Regeneratu „Bolechowo” w Bolechowie. Zgłoszenia do Działu Organizacji Pracy i Płacy w Poznaniu, St. Rynek 71/72, pok. nr 5. K6560

Starszą księgową-dekretejkę zaangażuje od 1 października 1960 r. przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, wymagane wykształcenie średnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla 11197g.

Chemika analityka po studiach uniwersyteckich, technologa przetwórstwa owocowo-warzywnego - absolwenta W. S. R., laboranta, pracownika fizycznego, męczyczynę, zatrudni Laboratorium w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6573.

Sziffierzy, ślusarzy, ślusarzy narzędziowych, monterów elektryków (nawijaczy), murarzy, hydraulików, brukarzy ze znajomością robót torowych, robotników niekwalifikowanych oraz robotnika magazynowego przyjmie zaraz Zakład Remontowy Energetyki, Poznań, Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, Nowowiejskiego 11, IV piętro, pokój 98. K6602

50 robotników do prac budowlanych i torowych, 5 cieśli, 6 murarzy, 2 blacharzy do prac na miejscu i w terenie zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 30). Zarobek wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych noclegi zapewnione bezpłatnie. K6618

Zakład Remontowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Al. Stalingradzka 1 (w podwórzu) przyjmie natychmiast murarzy i pomocników oraz dwóch robotników do transportu. Praca na miejscu w gmachach U. A. M. K6574

Pięciu wyszkolonych pracowników do obsługi wtryskarek oraz trzech do obsługi walcarek w przetwórstwie tworzyw sztucznych zatrudni Poznańskie Zakłady Chemiczne, Poznań, ul. św. Wojciecha 28. Zgłoszenia w Kadrach. K6575

Zakład Budowlano-Remontowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Dobiegniewie, pow. Strzelce Kraj. zatrudni natychmiast księgowego. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne względnie ogólne. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Reflektujemy na osobę samotną. K6579

6 pracowników fizycznych do prac akordowych do wyładunku opału i materiałów budowlanych zatrudni na korzystnych warunkach Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, ulica Konfederacka, barak 4. K6586

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Goraju, pow. Skwierzyna - poszukuje kwalifikowanego ewczarza do nowo organizowanej owczarni zarodowej. Oferty należy kierować pod w. w. adresem. Mieszkanie zapewnione. Szkoła 7-klasowa, spółdzielnia, stacja kolejowa i P. K. S. na miejscu. K6591

Kierowniczka do sklepu branży galanterii skórzanego może się natychmiast zgłosić do Przedsiębiorstwa M. H. D., Artykuły Przemysłowe Różne, w Poznaniu, ulica Paderewskiego 11. Dział Kadr, (w godzinach rannych). K6615

DPRB Stare Miasto we Wrocławiu, Pl. Solny nr 16, pokój 217 zatrudni natychmiast 50 murarzy, 10 cieśli, 40 robotników, 10 instalatorów c. o. i wodno-kan. Wynagrodzenie według stawek w budownictwie. Pracownicy za przyjazd do Wrocławia otrzymają zwrot kosztów podróży. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Pracownicy zamieszkają, którzy przystąpią do pracy do 15. X. 1960 r. otrzymają w roku niaganą pracę mieszkanie we Wrocławiu. K6599

Dnia 28 września 1960 r. o godzinie 9 w kościele O. O. Franciszkanów w Poznaniu odbędzie się msza św. żałobna za duszę, śp. **Władysława Englighta** o czym zawiadamiają **Koledzy** 11014g

Dnia 22 września 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp. **Bronisław Walczak** Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej. W nieutulonym smutku pogrążona **ZONA** 11514g

WIELKI KIERMASZ RATALNEJ SPRZEDAŻY ORS W HALI TARGOWEJ nr 8, OD 21 WRZEŚNIA BR. **jest czynny** **KIERMASZ RATALNEJ SPRZEDAŻY ORS.** W bogato zaopatrzonych stoiskach można nabyć na raty: ubrania, kostiumy, płaszcze, futra, aparaty radiowe i telewizyjne, lodówki, pralki, maszyny do szycia, motorowery i rowery, aparaty fotograficzne i sprzęt projekcyjny, kryształy, wyroby PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO. Uwzględniając życzenia P. T. Klienteli PP „ORS” uruchomił na Kiermaszu swoją placówkę, w której **w ciągu 30 minut** można załatwić formalności związane z zawarciem umowy na zakupy ratalne. W punkcie „ORS”-u można uzyskać wszelkie informacje o zakupach ratalnych jak również potrzebne druki, weksle i znaczki skarbowe. **Mieszkańców Poznania i okolic zapraszamy na Kiermasz i życzymy korzystnych zakupów.** Zawiadamiamy również, że Kiermasz Ratalnej Sprzedaży jest czynny codziennie w godzinach od 9-18 oraz we wszystkie niedziele od godz. 14-18. K6597

Każdą ilość pracowników fizycznych i umysłowych oraz kierowniczych z III kat. przyjmie natychmiast Urząd Pocztowy, Poznań 2, Głogowska 17, I pr., Kadry. 11217g

M. H. D. Art. Spoż. Poznań-Północ zatrudni prowizjonistów na sprzedaż straganową na rynkach, podania wraz z życiorysem należy kierować do Sekcji Kadr, ul. Wielka 26, pokój 18. 11264g

Dyrektora Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu, ul. Marcelińska 44, przyjmie kwalifikowaną laborantkę medyczną. Warunki do omówienia na miejscu. K6609

Kierownika Sekcji Księgowości zatrudni Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie i odpowiednia praktyka oraz znajomość rachunkowości przemysłowej. Oferty należy składać w Referacie Kadr Z. Z. M., Poznań, Mielżyńskiego 23. K6600

Pomoc domowa na wieś potrzebna. Zgłoszenia: Świerczewskiego 13 m. 26. 11112g

Pomoc domowa-gospodyni dochodząca na kilka godzin dziennie na bardzo dobrych warunkach zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Sołacz, Wojska Polskiego 43 m. 1. 11126g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Grunwaldzka 74, parter. 11153g

Ucznia w zawodzie tokarza przyjmie (ukończony 16 lat) St. Stronka, Poznań, Garbary 47. 11135g

Recepta ze średnim wykształceniem przyjmie pracę (4 godziny dziennie) w administracji, kasie, transporcie itp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11155g

Emerytowany pracownik finansowy przyjmie prowadzenie ksiąg podatkowych w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11159g

W trzecią rocznicę śmierci, najukochańszej żony, troskliwej matki, teściowej i babuni, śp. **Stelanii Garyantesiewicz** zostanie odprawiona msza św. 27 września br., o godz. 7.30 w kościele parafialnym Sw. Anny, przy ul. Matejki. O tym zawiadamiają **MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI** 11419g

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych) księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym, Poznań, Śniadeckich 54, III pr., pokój 43, godz. 16-18. K6020

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacja: Warszawa 10, skrytka pocztowa 68. K6313

Fortepianowej gry uczył początkującym i zaawansowanym pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8. II piętro. 9355g

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szurukówna, Poznań, Al. Marcelewskiego 2, parter. 10384g

Poszukuje korepetycji matematyki - szkoły średniej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11165g

Dnia 22 września 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp. **Szczepan Ptaszyk** emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona **ZONA, DZIECI I WNUKI** Poznań, Jarochońskiego 34. K6687

Dnia 22 września 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp. **Szczepan Ptaszyk** emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona **ZONA, DZIECI I WNUKI** Poznań, Jarochońskiego 34. K6687

Dnia 22 września 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp. **Szczepan Ptaszyk** emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona **ZONA, DZIECI I WNUKI** Poznań, Jarochońskiego 34. K6687

Dnia 22 września 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp. **Szczepan Ptaszyk** emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona **ZONA, DZIECI I WNUKI** Poznań, Jarochońskiego 34. K6687

„CENTROSTAL”, REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej 3 zawiadamia że od dnia 3-20. X. 1960 r. magazyn rur na Woli **BĘDZIE ZAMKNIĘTY z powodu inwentury.** Prosimy wszystkich odbiorców o odebranie zamówionych przez nas rur najpóźniej dnia 1 października br. Odbiór rur do tego terminu może nastąpić codziennie. K6632

OPERETKA zakupu FRAKI, KOSZULE FRAKOWE i GYLINDRY Zgłoszenia: Poznań, ul. Niezłomnych 1a. K6638

OGŁOSZENIA DROBNE Kursy kierowców wszystkich kategorii, organizuje TKWP w Poznaniu. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Lampego nr 7 od godz. 9-19, sobota od 8-16. 10754g

Kupno Kupię większą ilość filcu wełnianego zagranicznego do 1 mm grubości koloru czarnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10929g

Kupię ciagnik „Zetor”, typu bocian. Wiadomość: Seweryn Nowak, Lwówek Wlkp., tel. 66. 20263p

Leghorny, karmazyny, kurki 3-6-mies. każdą ilość kupię. S. Ardeński, Zielona 7, tel. 94-13. 11073g

Kupię pianino w dobrym stanie z płytą metalową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11155g

Kupię altan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11193g

Magnezytu kaustycznego każdą ilość kupię. Poznań, Polna 6, Warsztat. 11164g

Sprzedaz Osie z kołami na dwuczęstkach i szesnastkach do pojazdów konnych do starca Autometal, Poznań-Jeżyce, Miła 17, telefon 442-89. 8162g

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 84182g

Sprzedam samochód „Spartak” stan bardzo dobry. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10549g

Wózki dziecięce nowoczesne poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8980g

Cegły rozbiórkowej po znizowanych cenach z dostawą tygodniową sprzedaje „Osadnik”, Szczecin 5, skrytka 28, tel. 57-47. 10845g

Sprzedam samochód „Citroen” BL 11, zapasowe części, Poznań, telefon 57-06. 11035g

Samochód DKW-700 F-8 skrzynia, stan dobry, idealny dla hodowli - ogrodnictwa sprzedam. Poznań, Karwowskiego 24 m. 1. 11222g

Skodę Tudor dwudrzwiową, stan idealny, 5.000 km, po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 33A m. 19. 11301g

Sprzedam komplety roczników „Dookoła Świata”, Przybyszewskiego 31 m. 2. 11423g

Cebulki kłacza kwiatowe, krzewy, drzewa ozdobne, owocowe wysyłam Woleńców, Plock, Wiejska 37. 20258p

Sprzedam dachowczarkę karpiołkę 800 piyt. Krotoszyn, Sowińskiego 2. 20026p

Sprzedam silnik 7,5 kW 3-fazowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10861g

Wielebnemu Duchowieństwu i Siostronom Zakonnym, Chórom, Pocztom Sztandarowym oraz wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Sasiadom za złożone wieńce i kwiaty wyraży współczucia i oddanie ostatniej przysługi, śp. **ANTONIEMU ZDUNOWI** najserdeczniejsze „BÓG ZAPLĄC!” składają **DZIECI I RODZINA** 11436p

Przetargi - Komunikaty **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań-Wilda, ulica Rybaki nr 18a, ogłasza I, II i III przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda”. I przetarg odbędzie się 4. X. 1960 r., cena wywoławcza 33.000,- zł; II przetarg odbędzie się 17. X. 1960 r., cena wywoławcza 20.000,- zł; III przetarg odbędzie się 28. X. 1960 r., cena wywoławcza 8.000,- zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w Magazynie nr 1, Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań-Wilda, ulica Bielnicki 3/5. Samochód oglądać można codziennie od godziny 10-14 w wyżej wymienionym magazynie. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K6654**

OGŁASZAM że obecny nr telefonu mego Zakładu Elektro-techn. firmy „Grom” **jest 662-48** Józef Kluczyński, Poznań, ulica Gw. Ludowej 49, m. 7. 11421g

Lokale Dentysta poszukuje dużego pokoju możliwie telefonu, na gabinet, Śródmieście, do I piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11138g

Paniąka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11196g

Kulturalna, starsza, na utrzymaniu syna (za granicą) pilnie poszukuje, oddzielnego umeblowanego pokoju, opalem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11355g

Student medycyny poszukuje pokoju sublokatorskiego, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11399g

Mieszkania do zamiany, wyłączone pokoje sublokatorskie, poleca - poszukuje „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 29. 10625g

Pokój, kuchnia w blokach (Zawady), zamienie na równorzędne (Lazarz), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11107g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 3-pokojowe, wa runki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11186g

Zamienie 2 pokoje z używalnością kuchni, łazienki - w Bydgoszczy, na jeden pokój w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11191g

Zamienie 3-pokojowe, samodzielne na 2-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11120g

Mieszkanie 3/4 pokoju z kuchnią, łazienką w śródmieściu (na 120 m²) - zamienie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11124g

Kupię pokój wyłączony peryferie niewykluczony, zapiata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11130g

Zamienie duże trzypokojowe mieszkanie - na małe trzypokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11143g

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone, najchętniej Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11153g

Nieruchomości **Piekarnię** dobrze zaprowadzoną prywatną z domem w mieście powiatowym do 300.000 zł spiesznie kupię. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10747g

Parcelę 2-hektarową w tym pół ha łąki nadające się na nową kurtę i 1/2 ha sprzedam (Osiedle Owieńska). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10797g

„Parcelo - Willa”, Poznań, Czerwonej Armii 29, poszukuje - poleca wszelkie nieruchomości. 10624g

Sprzedam willę z ogrodem, wolną w Bnible. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11511g

Kupię domek 2-3 pokoje z kuchnią i łazienką w obrębie Poznania, blisko tramwaju, oferty z ceną kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11111g

Dom willowy, centrum, ogród, kanalizacja, prąd, gaz (3 pokoje wolne) - sprzedam. Pruska, Kościuszki 28, tel. 616. 11128g

Inspektorat PGR Nowy Tomysl unieważnia zaświadczenie nr 14 K/8 na powielacz b. m. nr KI. I-28 oraz zezwolenie na zakup matrycy wystawione na Państwowym Ośrodku Szkolenia Wąsowo, przez P. P. R. N. Nowy Tomysl, w dniu 14. IX. 1954 r. 11452g

Gospodarstwo 20 km od Poznania, 11 ha, maszynowe zabudowania 120.000 zł; 15 ha dobrej ziemi, budynek maszynowy 230.000 zł - oraz wiele innych sprzedawam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11108g

Parcelę 2100, 2800 i 2500 m² prawem budowy domów jednorodzinnych lub ogrodnictwa w Śwarczewcu 12 km od Poznania - korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11108g

Sprzedam 5 ha ziemi w dużej ruchliwej wiosce, stacja kolejowa i autobusowa w miejscu, cena za morgę 2.300 zł - w powiecie kościańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11109g

Sprzedam domek 2 pokoje z kuchnią i lokal na warsztat, albo garaż, front, pod budowę domu jednorodzinny w Poznaniu w dobrym miejscu, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11110g

Nieruchomość - centrum Ostrowa Wlkp. - pilnie sprzedam całość lub połowę. Dla nabywcy wolne mieszkanie, i wyłączone, jednorodzinne. Obiekt zagospodarowany, dochodowy. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11133g

Parcelę 1000 m² na Junikowie przy tramwaju - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11121g

Lekarskie Gabinet dentystyczny Stępa, Wielka 17, specjalność: steelonowe mostki, korony, protezy. 11359g

Dr med. Stanisław Ceglinski, Świerczewskiego 17 - zmieniono numer telefonu - obecny 431-51. 11151g

Zguby Przybłąkał się piesek czarno-biały. Wiadomość: telefon 19-26. 11472g

Tablica motocyklowa nr P. S. 433-47 zagubiono na drodze Miłostaw - Gorzyce 29. 8. 60 r. Henryk Widerowski Łagiewki, poczta Kołaczek, pow. Września. 19836p

Zgubiono dyplom mistrzowski nr 6511 w zawodzie damsko - krawieckim wystawiony na nazwisko Jolanta Skrzypczakówna, Wolsztyn. 8656g

Różne Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany, (dobre na wydr). Lisy leśne, nu trle rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, telefon 836-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15 i 16. 8860g

Czyszczę pierzyny i wszelkie pierze na poczekaniu. Małeckiego 34. 11053g

Garbowanie, farbowanie, uszlachetnianie skór baranych i innych futerek wvch. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrobleckiej. 10402g

Ca 80.000 zł poszukuje pilnie na 1/4 roku pod zabezpieczenie hipoteczne. Wa runki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11175g

Międzyzdroje — za rok

Pożegnanie z morzem

Góra z górą się nie zejdzie, ale poznaniak z poznaniakiem... prawie zawsze. Gdy przewodniczący Prezydium MRN w Międzyzdrojach przedstawił się krótko: — Kaczmą rek jestem — nie pozostawało nic innego, jak upewnić się, czy istotnie pochodzi z Wielkopolski.

Tak, Stanisław Kaczmarek pochodzi z Poznańskiego. Dokładnie — z Sędzin w szamotulskim powiecie. Nim zasiadł na prezydiatnym fotelu, zdobywał Międzyzdroje w szeregach I Armii wiosną 1945 roku, by potem, po zdemobilizowaniu, na stałe osiąść w tych stronach...

Wróćmy wszakże do teraźniejszości. A więc — sezon wczasowy zakończony, przyjezdnych prawie już w miasteczku nie ma, opustoszały plaże, moło i gastronomiczne przytulki, z których większość zamknęła na kilka miesięcy swoje podwoje. Jak będzie w Międzyzdrojach za rok? Co się zmieni? Czy wczasowicze mogą oczekiwać usunięcia, dających się odczuwać w pełni sezonu, braków? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do ojca „Perły Bałtyku”.

— Wbrew panującemu przekonaniu, tego lata, mimo kiepskiej na ogół pogody, Międzyzdroje przeżywały więcej, niż w ubiegłym roku, najładniejszych wczasowiczów, campingowiczów i namiotowiczów. Proszę sobie wyobrazić, iż przeprowadzone przez nas pewnej lipcowej niedzieli bliskawicze obliczenia ujawniły w miesiącu około 1000 samochodów! Motocykli i skuterów już nie rachowaliśmy... Oto nasza największa troska: Międzyzdroje funkcjonalnie nie wytrzymują tak wielkiej liczby ludzi i pojazdów.

— Stałych mieszkańców miasto liczy bodaj cztery i pół tysiąca?

— Tak. Ale samych miejsc w domkach campingowych (wyrosło ich aż 1.100!) jest co najmniej tyle samo. A miejsca w domach wczasowych FWP, „Orbisu”, innych instytucji? A wycieczkowiec, przybyszący na jeden dwa dni, a prywatnie szukający kwatery? Te ludzka masę trzeba nakarmić, zapewnić jej warunki odpoczynku, rozrywki. Tymczasem traktują nas władze zwierzchnie jak każde inne niepowiatowe miasteczko w Polsce, bez uwzględnienia specyfiki wczasowiska sporej rangi. Całe Prezydium to pięciu pracowników etatowych.

— Zdaje się, że stopniowo Międzyzdroje stają się czystsze...

— Proszę pana, w tym roku wyglądały gorzej niż w ubiegłym. Aby utrzymać tu czystość, do tego potrzeba ludzi i odpowiedniego sprzętu, a jedno i drugie wiąże się z sporymi nakładami finansowymi, na które nas po prostu nie stać. Z tak zwanych opłat klimatycznych — uzyskaliśmy wprawdzie ponad pół miliona złotych, proszę jednak nie zapominać, że niemało pochłaniają utrzymanie w porządku zieleni i sprawy kulturalno-rozrywkowe.

— Czy gwałtownie odbudowujące się Świnoujście nie zagraża w pewnym stopniu popularności Międzyzdrojów?

— Nie sądzę. Świnoujście stanie się uzdrowiskiem, podczas gdy nasza miejscowość jest wielkim wczasowiskiem. Niemniej i my w roku przyszłym przyjmujemy pierwszych kuracjuszy w organizowanym sanatorium, które ma powstać przy ul. Krótkiej. Łazienki przy ulicy 1 Maja zostaną odbudowane do przyszłego sezonu. Przewiduje się kąpiele solankowe, kąpiele z wody morskiej oraz borowinę.

— Co ponadto zapowiadacie na rok przyszły?

— Przedłużenie promenady nadmorskiej w kierunku Świnoujścia, przy czym u jej końca urządzi się teren dla namiotowiczów. Wejścia na plażę zostaną utwardzone, wybudujemy na plaży w dwu miejscach kabiny natryskowe z wodą słodką. Będzie więcej

rowerów wodnych i kajaków oraz koszy plażowych, które rozpoczęliśmy wyrabiać we własnym zakresie. Nadzwyczaj ważne jest chyba i to, że pod koniec bieżącego roku Międzyzdroje uzyskają plan zagospodarowania przestrzennego, opracowywany przez szczecińskich urbanistów.

— Jakie rewelacje między innymi on przyniesie?

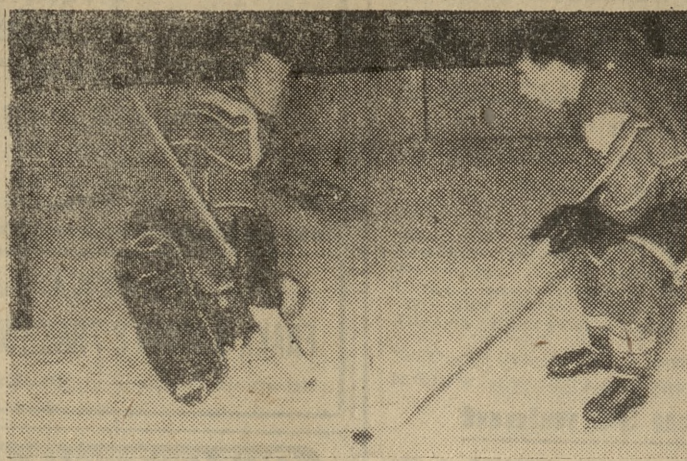
— 5-letnia nasza zamykać się ma kwotą 150 milionów złotych na inwestycje. Stanie przy Rynku nowoczesny hotel, dom kultury naprzeciwko poczty z kinoteatrem i nowoczesną biblioteką, połączoną z czytelnią. Wówczas budynek Prezydium wraz z salą imprezową przeznaczy się na centralną świetlicę. Przy ulicy Świerczewskiego budowana będzie nowa poczta, „Orbis” w miejscu obecnego „dancingu „Astoria” wzniesie reprezentacyjny pensjonat. Miasto otrzyma nową stację oczyszczalni ścieków a Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej uzyska odpowiednią bazę. Spodziewamy się także znacznego rozwoju budownictwa prywatnego. W jego ramach pobudowano już 9 domków, 18 jest w budowie, napływają dalsze wnioski o zezwolenie na rozpoczęcie robót. Miasto przejmie 270 hektarów lasu, położonych na zachód...

— Jednym słowem — zaprasza pan na następny sezon?

— Ekspoznaniak zamyslił się nieco i powiedział wolno: — Może mi pan wierzyć lub nie, ale takiego piasku jak w Międzyzdrojach nie ma na żadnej plaży...

Rozmawiał: Piotr Życki

Już na lodzie...



Wszyscy mamy nadzieję, że do zimy jeszcze daleko. Nie dotyczy to tylko hokeistów, którzy nie bacząc na porę roku, już rozpoczynają sezon na sztucznych lodowiskach. Na zdjęciu hokeiści radziecy podczas treningu na krytym lodowisku Łódzkiego Pałacu Sportowego.

CAF — fot. Arsen

Siemianowiczanka nadal na czele

Po czwartkowych spotkaniach w I lidze hokeja na trawie, w których Warta pokonała Akademicki Związek Sportowy 7:0, Sparta Gniezno — MKS Gniezno 4:1, a Grunwald Poznań — Polonię Środa 3:0, aktualna tabela tych rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Siemianowiczanka	3	6	5:1
2. Warta Poznań	2	4	8:0
3. Grunwald Poznań	2	4	6:0
4. Sparta Gniezno	2	4	13:1
5. AZS Katowice	3	3	1:1
6. Start Gniezno	2	2	2:2
7. MKS Gniezno	3	1	1:7
8. AZS Poznań	2	0	1:9
9. Piast Gliwice	2	0	1:11
10. Polonia Środa	3	0	0:6

W niedzielę odbędzie się pięć spotkań I-ligowych. (x)

Sukces kajakarzy poznańskich

W dorocznym czwórmeczu kajakowym rozegranym tym razem w Wąlczu, pierwsze miejsce zajął Poznań z 161 punktami przed Bydgoszczą — 133, Warszawą — 130 i Szczecinem — 73.

Ogółem rozegrano 15 biegów. Niespodziankę sprawili Stomilowcy Drejerczak i Zieliński, którzy w biegu dwójek na 1000 m pokonali parę olimpijską. (p)

Na starcie — 12 drużyn najmłodszych lekkoatletów

Jeszcze pod koniec bieżącego sezonu będziemy mieli w Poznaniu kilka interesujących spotkań lekkoatletycznych.

W sobotę i w niedzielę (24 i 25 bm.) odbędzie się finałowe spotkanie młodzików, w którym weźmie udział 12 drużyn. Zawody w klasie B rozpoczyna się w sobotę o godz. 16 na Golecinie. Startować będą zespoły: MKS Szamotuły, LKS Wielkopolska, Orkan Września, Warta II, Olimpia i MKS Gniezno.

Finały w klasie A rozegrane zostaną na stadionie Ener-



getyka (w niedzielę o godz. 15). Udział wezmą drużyny: MKS-ów z Chodzieży, Kalisza, Leszna, Ostrowa oraz zespoły Energetyka i Warty I.

2 października w Warszawie przed meczem Polska — NRF odbędzie się finały mistrzostw młodzików poszczególnych dzielnic. Walczą będą: Dzielnica Centralna — reprezentowana przez MKS Agrykola Warszawa, Śląsk przez — MKS Parasol Wrocław, Południe — Grzegorzeczki Kraków, Północ — MKS Gdańsk i Zachód — Warta Poznań. Obróńcą pucharu jest poznański Energetyk.

1 i 2 października lekkoatleci Warty gościć mają w Poznaniu zespół lekkoatletów bułgarskiego Spartaka. (p)

Trudna próba terenowa w „Sześciodniówce“

Polacy spisują się nadal dobrze

Przed startem do IV etapu Sześciodniówki panowała zgodna opinia, że ten 400 kilometrów liczący odcinek trasy, zdecyduje o losach rajdowego maratonu. Deszcz i nieustannie. Szczyty górskie ukryły się w chmurach. Przed wyruszeniem z Bad Aussee niektórzy z motocyklistów wyrażali obawy, czy potrafią przebrnąć bez punktów karnych przez ciężki odcinek próby terenowej.

Cała polska „siedemnastka” wyruszyła w drogę bez najmniejszych kłopotów. War-

szawskie skutery „Osa” i motocykle „COD” kieleckie SHL-ki i szczecińskie „Junaki” z silnikami wytwórną Łódzkiej, prezentowały się przy uruchamianiu silników znakomicie.

Wybitnie szybkościowa jazda na szosie nie była nowością dla żadnego z zawodników. Niepowodzenia zapisali tylko pechowcy, w tym nasz góral Tyłka na SHL, który miał kłopoty z instalacją, a po naprawieniu defektu spóźnił się na najbliższy punkt kontroli czasu. Doskonale spisujący się do tychczas Orzepowski na „Junaku” nie mógł po przerwie obiadowej uruchomić swojej 350-tki z zablokowaną skrzynią biegów. Po wielkich trudach przełamał jednak złą passę i z niewielką ilością, kilku zaledwie punktów karnych, kontynuował jazdę.

W środę podczas 170 km jazdy okrężnej połączonej z górską próbą szybkości, nasi reprezentanci spisali się bardzo dobrze nie otrzymując punktów karnych.

W klasyfikacji o nagrodę „International Trophy” z 9 drużyn ubiegających się o tę główną nagrodę tylko trzy nie mają punktów karnych — Czechosłowacja, Szwecja, Austria. Nasz zespół ma 12 pkt z pierwszego etapu.

Bez żadnych przygód przebrnęły trasę etapu warszawskie skutery Malca i Rewerele go. Natomiast Piątkowski musiał zmieniać dentkę ale ponieważ dysponował rezerwą czasu zakończył jazdę bez straty punktów. Doskonale pokonali trzeci odcinek Sześciodniówki zawodnicy jadący na SHL oraz na „Junakach”. Na próbie szybkości nasze silniki musiały dać z siebie olbrzymi wysiłek, by sprostać trudnemu zadaniu. Żaden nie zawiodł, jednak wszystkie ustepowały kilku zagranicznym konkurentom. (PAP)

Podwójny mistrz

W Wenecji odbyły się hipiczne mistrzostwa świata w skokach przez przeszkodę. Zwyciężył reprezentant Włoch Raimundo Inzeo — 8 pkt. przed Argentyńczykiem Delia — 24 pkt. Nowy mistrz świata zdobył na Olimpiadzie w Rzymie złoty medal. (PAP)

Wyciąg o puchar Ziemi Wrzesińskiej

Selekcja Motorowa Ligi Przyjaciół Żołnierza wspólnie z Motoklubem Unia z Poznania organizuje w niedzielę, 25 bm. wyciąg motocyklowe na torze trawiastym o Puchar Ziemi Wrzesińskiej.

Do zawodów zgłosili się zawodnicy okręgu poznańskiego i bydgoskiego. M. in. swój udział zapowiedzieli Mańkiewicz na „Dekawce”, Klatkiewicz i Terlikowski.

Rozegrane zostaną przedbiegi w kategoriach 125, 250 i ponad 250 cm. Najlepsi w biegach eliminacyjnych zakwalifikują się do finału. Początek zawodów o godz. 15. (p)

Spamiętaj

ZEBRANIE SURMY

Kierownictwo sekcji piłki nożnej MKS Surma wzywa wszystkich swoich członków na zebranie, które odbędzie się 26 bm. o godz. 18 w czytelni Nowego Ratusza przy ul. Armii Czerwonej. Przedmiotem obrad będą ważne sprawy organizacyjne.

ZŁOT OGNISKA TKKF

W niedzielę 25 bm. o godz. 16.30 na boisku Ogniska „Winiary” przy ul. Obronickiej 78 odbędzie się złot ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej miasta Poznania. Program przewiduje wiele atrakcyjnych pokazów i ćwiczeń. (x)

Wrzesień	Imieniny
24	Gerarda, Teodora
sobota	Słońce: wsch. g. 6.32 zach.: g. 18.53

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 „Konrad Wallenrod” (koniec ok. g. 22)
 POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16 „Uczeń Czarnoksiężnika”, g. 19 „Antygona” (koniec ok. g. 22)
 NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 „Nie trzeba się zarzekać” (koniec ok. g. 22)
 OPERETKA — ul. Niezłomnych — nieczynna
 MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 16.30 „Młynek do kawy”

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pierwszy dzień wolności, SYCÓW — „Maskarada”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hiroshima moja miłość” (franc. 16 l.)
 BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30 i 23 „Krzyżacy” (polski 12 l.)
 CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Chłopiec z Grenlandii” (duń. 14 l.)
 DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 „Pół żartem, pół serio” (USA 18 l.)
 GWIAZDA — Al. Marcinkowskie go — g. 10.30, 13, 15.30 „Wyprawa za trzy morza” (radz. 14 l.), g. 18, 20.15 „Guendalina” (włoski 14 l.)
 HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 „Ulica ubogich kochanków” (włoski 16 l.)

MALTA (Śródka) — g. 15.30, 18, 20.15 „Pulałka” (franc. 18 l.)
 MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ucieczka przed cieniem” (czeski 18 l.)
 MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Diabeł wcielony” (franc. 18 l.)
 OSIEDLE (Debiec) — g. 16, 18, 20 „Pięte kolo u wozu” (czeski 16 l.)
 PANCERNIAK (Golecin) — g. 17.30, 20 „Don Juan” (węg. 16 l.)
 PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 „Maturzystki” (radz. 16 l.)
 RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Klucz” (ang. 16 l.)
 SCALA — ul. Krauthofera — g. 18, 20 „Wszystko o Ewie” (USA 14 l.)
 TĘCZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 „Kawaler króla Jegomości” (franc. 16 l.)
 WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 „Eskadra Nietoperz” (NRD 18 l.)
 WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 „Skarby Króla Salomona” (USA 10 l.)
 WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Ich wielka miłość” (USA 18 l.)
 ZNICZ (Łasek) — g. 19 „Mój uko chany” (radz. 16 l.)

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — Lech: „Protestuję”, Polonia: „Rocznik”, KALISZ — Stylowe: „Oni ocalili Londyn”, Syrena: „Białe niedźwiedzie”, Wolność: „Burzliwa młodość”, LESZNO — Panorama: „Wyprawa za trzy morza”, OSTROW — Roma: „Chcę być gwiazdą”, Słońce: „Żołnierze”, PIŁA — Iskra: „Proces został odroczone”.

Cyrk

CYRK „WARSZAWA” — ul. Marchlewskiego — g. 19.15

Radio

PROGRAM II (Poznań)

7.15 — „Błękitna sztafeta”; 9.05 — Koncert rozrywkowy; 9.35 — Jan Brahms: Uwertura akademicka op. 20; 10.00 — Melodie Franciszka Lehara; 10.20 — „W Jezioranach”; 10.55 — Muzyka; 11.20 — Radziecka muzyka rozrywkowa; 12.25 — „Ludowe ze spoly regionalne”; 12.45 — Melodie na organach Hammond; 14.00 — Gra zespół „Trzy siołca”; 14.40 — Melodie w rytmie walca i tanga; 15.05 — Koncert Chóru Rozgłośni Wr. PR Ed. Kajdasza; 15.30 — Dla dzieci starszych; 16.19 — Na fali melodii; 16.45 — Gra mała orkiestra dęta pod dyr. H. Beimicka; 17.20 — Wiązanka rumb na fortepian; 18.10 — Radioreklama; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Gra Orkiestra Taneczna Artie Shaw; 19.20 — Studencko-kryminalne; 20.45 — W pracowniach naukowych; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Grają orkiestry taneczne; 22.45 — Muzyka; 23.15 — Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 19, 23.50.

PROGRAM I

7.27 — Muzyka poranna; 8.25 — Muzyka i Aktualności; 9.00 — Audycja dla klas I i II; 9.20 — Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej; 10.25 — Poranny koncert kameralny; 11.20 — Muzyka dla wszystkich; 13.30 — Radziecka muzyka rozrywkowa; 14.00 — Audycja dla klas III i IV; 14.20 — Muzyka operowa; 15.10 — „U przyjaciół” — audycja słowno-muzyczna; 15.40 — Utwory F. Kreislera; 16.30 — „Spiewamy pieśni i piosenki”; 17.00 — Dla dzieci; 17.40 — Tydzień muzyki chińskiej; 18.25 — Muzyka; 18.40 — Radio-Reklama; 19.20 — Taniec i piosenka; 20.30 — Polskie

melodie ludowe; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 16, 18, 20, 23.

Telewizja

POZNAŃSKA

16.45 — „Przygody Kajtusia” (lok.); 17.00 — Quiz fotograficzny dla młodzieży (W-wa); 18.40 — „Z kamerą w Radzieckiej Telewizji” (W-wa); 18.55 — Mag. kult. „PEGAZ” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.00 — Program tygodnia (lok.); 20.15 — Film fab. prod. czeskiej „Niemieckie historie” od 1. 16 (lok.).

Wystawy

WYSTAWA GRZYBOZNAWCZA TPF — ul. Paderewskiego 7 — godz. 9-19
 CBWA — St. Rynek — g. 10-18 wystawa grafiki E. Rosika
 KLUB ZPAP — pl. Wolności — g. 10-22 wystawa malarstwa W. Twarowskiego
 PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — g. 9-18 wystawa prac słuchaczy OKP w Poznaniu

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — internia — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
 SZPITAL WOJSKOWY — chirurg — ul. Grunwaldzka
 WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 — ul. Józefa 7
 APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.
 PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedzielę i święta od g. 8-10. (Tylko dla Jeżycy).